

Księga ławników myślenickich 1700–1725

Rękopis Muzeum Niepodległości w Myślenicach, sygn. I/R/3065, s. 81–85

Edycja krytyczna: Maciej Mikuła

Sprawa nr 90

po 30 VII 1703

***Oblata, testament.** Wpis do ksiąg testamentu Jęna Łukowica rajcy myślenickiego, zeznanego w jego domu wobec podwójciego Jęna Wętorskiego, pisarza Jęna Mastalskiego, ławników Wawrzyńca Markiewicza i Walantego Suryła oraz przy dzieciach Stanisławie Łukowiczu, Annie Skotnickiej i Zofii Figutowskiej. (30 VII 1703)*

Inductio testamenti sławetnego Jęna Łukowica mieszczanina rajcę myślinickiego.

Roku tysięcnego siedmsetnego trzeciego dnia trzydziestego lipca. Chory będąc na ciele, ale na umyśle zdrowy, sławetny p. Jęna Łukowicz, mieszczanin i rajca [s. 82] stary myślinicki, widząc się być na schyłku życia swego, a chcąc, żeby po śmierci jego jakowe między dziatkami, lubo już odprawnymi, jakowe nie zachodziły kłopoty, zaprosiwszy w dom swój sławetnych pana Jęna Wętorskiego, landwójta myślinickiego, i p. Jęna Mastalskiego pisarza sądowego myślinickiego, przy sławetnym Wawrzyńcu Mackiewiczem i Walantem Suryle, ławnikach myślinickich, tudzież przy sławetnym Stanisławie Łukowiczu synu i Annie Skotnickiej, Zofiej Figutowskiej, córkach swoich, takową i tymi słowy dóbr swoich czyni dyspozycją. Jeżeli mnie Pan Bóg w tej chorobie z tego raczy powołać świata, tedy jemu jako Stwórcy swojemu duszę moję grzeszną oddaje w ręce jego przenaszwiętsze, a ciało ziemi, aby przy kościele farnym myślinickim z obrzędami kościelnymi <pochowanie> [s. 83] pochowane było, synowi mojemu Stanisławowi w dyspozycją oddaję i onego o to proszę, a na pogrzeb z gotowych pieniędzy, które się zostają przy Stanisławie Wętorskim za półtora pręta folwarku nazwanego Prokopińskiego jemu przedanego, jako na to osobliwą ma rezygnacją złotych sto siedmdziesiąt leguję. Z krescencyjej wszelkiego rodzaju zboża cokolwiek od podatków zostanie, powinny będą dziatki moje najpirwej stypę przystojną na ubogich sprawić, a ostatkiem równie się podzielić, a oddzieliwszy z działu zboża i wszyscy złożywszy złotych trzydzieści, Rozaliej Kozikównie na uspokojenie pretensyjej za konia powinni będą oddać. Z bydła zaś krów dwie zostawuję, z których jedną krowę na pogrzeb, a drugą dla ubogich na stypę naznaczam, a jałówkę Kozikównie ,wnuczce mojej, oddaję. Dom i grunta prętów cztery folwarcznego, jako były przed tym rezygnowane, synowi mojemu Stanisławowi, tak one i tym testamentem jemu leguję i oddaję, [s. 84] nie pretendując żadnego długu sobie należnego od tegoż syna mego, obligując do tego syna swego, aby mnie miał w opiece i staraniu swoim, dokąd mnie Bóg żywić będzie. Długu realnego pieniędzy pożyczanych winien mi był Jędrzej Talarka, zięć mój, i z Zofią córką moją, terażniejszą

Figutowską, złotych sto, które jej teraz odpuszczam, także i obręcz srebrną alias opasanie, której pożyczyłem im był na zastaw i tam mi ją utracili. A lubo żadnego długu, który sobie pretendują successores Jędrzeja Talarke, temuż Talarce nie została, to jednak czyniąc na prośbę was, ludzi godnych, przy tym testamencie będących, złotych sześćdziesiąt z koru [?] szary (które synowi przy gruncie zostawuję) tymże sukcesorom albo komu by je sąd należeć uznał, naznaczam. Wóz i sprzęt gospodarski synowi Stanisławowi oddaję, [s. 85] garniec gorzałczany z naczyniem do robienia gorzałki Skotnickiej oddaję, a kociel u Dębonosa w złotych dziewięć i z osobna za boty w złotym i groszy piętnastu zostający, które z nich chce, niechaj go sobie wykupi. Długu istotnego złotych sto siedmdziesiąt u Kazimierza Chraczewica oddaję Rozaliej Kozikównie, wnuczce mojej, jeżeli go sobie windykować może, a panu Skotnickiemu dług złotych czterysta u Sienkowica jako prawnemu człowiekowi do windykowania zlecam i jemu daruję. Suknie moje wszystkie z guzikami, jakowe przy tych sukniach są, synowi Stanisławowi oddaję. A to rozporządzenie moje, aby dziatki bez naruszenia zachowały sądem Bożym onych obliguję.